

Niemcy w podwyższonej gotowości antyterrorystycznej

17 listopada szef niemieckiego MSW, Thomas de Maiziere, ogłosił zwiększenie gotowości służb bezpieczeństwa w RFN w odpowiedzi na wzrost zagrożenia atakiem terrorystycznym. W alarmistycznym tonie wypowiedziała się również kanclerz Angela Merkel. Jest to pierwsza taka reakcja niemieckiego rządu od czasu objęcia funkcji ministra przez de Maiziere'a w 2009 roku. Wzmoczone środki ostrożności będą obowiązywały prawdopodobnie do początku przyszłego roku, kiedy zakończy się sezon popularnych w RFN jarmarków bożonarodzeniowych.

Podwyższenie stopnia zagrożenia ministerstwo uzasadnia korelacją trzech przyczyn: nowymi metodami przeprowadzania zamachów terrorystycznych (jak ostatnio wykryte przesyłki zawierające substancje wybuchowe), alarmującymi informacjami od zaprzyjaźnionych wywiadów o planowanych zamachach w RFN oraz informacjami Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA) również o przygotowywanych atakach w RFN. MSW podjęło wzmoczone środki ostrożności, m.in. zwiększając patrolowanie policyjne dworców, lotnisk, głównych placów miast, jarmarków bożonarodzeniowych i zamykając przed zwiedzającymi kopułę Reichstagu, która jest uznawana za możliwy cel ataków terrorystycznych. Ze względu na niedostateczne zasoby kadrowe w służbach bezpieczeństwa w większości landów wstrzymano policjantom udzielanie urlopów. Rozpoczęła się ponadto dyskusja o stworzeniu możliwości prawnych włączenia do patrolowania ulic żandarmerii wojskowej, co obecnie jest w RFN niemożliwe.

Biorąc pod uwagę dotychczasową ostrożną politykę ministra de Maiziere'a w kwestiach ostrzegania społeczeństwa przed zagrożeniem terrorystycznym, można sądzić, iż obecne zagrożenie RFN jest dość wysokie (na początku października br., mimo ostrzeżeń ze strony USA i Wielkiej Brytanii niemieckie MSW nie tylko nie podwyższyło stopnia zagrożenia terrorystycznego, ale również informowało, że nie widzi powodów do podnoszenia alarmu).

<jus>